

KS. MIECZYŚLAW BRZozowski

HOMILIA WIELKANOCNA MARCINA BIAŁOBRZESKIEGO

ANALIZA TEOLOGICZNA

W ostatnich latach ukazało się kilka prac omawiających problem homilii wielkanocnych¹. Przepowiadanie tajemnicy Chrystusowego zmartwychwstania jest w duszpasterstwie zagadnieniem kluczowym. Po sposobie głoszenia zmartwychwstania można wnioskować o całym charakterze pracy duszpasterskiej w danej epoce: czy zmartwychwstanie jest ukazywane jako fakt teologiczny, stanowiący źródło, z którego wypływa istotna przemiana człowieka, czy też jest ono pojmowane jedynie jako fakt historyczny, który wprzód metodą historyczną należy udowodnić, a następnie wyprowadzać zeń wnioski apologetyczne. W okresach, kiedy chrześcijaństwo wykazywało najwięcej siły żywotnej, zdecydowanie przeważał pierwszy z wyżej wymienionych sposobów przepowiadania².

W dziejach religijności polskiej w. XVI posiada wyjątkowe znaczenie³. Był to między innymi również wiek wspaniałego rozwoju kaznodziejstwa, który o 50 lat wyprzedza epokę wielkich mówców francuskich⁴. Złożyło się na to wiele przyczyn: namiętne polemiki na tle ruchów reformacyjnych⁵, prace wszechnicy krakowskiej, wpływy humanistów włoskich, ogólna atmosfera swobód obywatelskich, wolność słowa, a przede wszystkim zalecające rozwój kaznodziejstwa dekrety Soboru Trydenckiego.

Typową postacią kaznodziejstwa polskiego tego okresu jest głośny

¹ S. Czerwik, *Homilia paschalis apud Patres usque ad saeculum quintum*, Roma 1961. B. Dreher, *Die Osterpredigt von der Reformation bis zur Gegenwart*, Freiburg 1951.

² Szczególnie w okresie patrystycznym. Por. Czerwik, op. cit.

³ A. Brückner, *Dzieje kultury polskiej*, Warszawa 1958³, t. II, s. 124—168.

⁴ Por. K. Mecherzyński, *Historia wymowy kościelnej w Polsce*, Kraków 1864, s. 1—37.

⁵ Por. K. Kolbuszewski, *Postyllografia polska XVI i XVII wieku*, Kraków 1921.

postyllopisarz, bp Marcin Białobrzeski (1530—1586)⁶. W artykule niniejszym pragnę przykładowo przeprowadzić analizę teologiczną homilii Marcina Białobrzeskiego na pierwszy dzień Wielkanocy⁷. Białobrzeski pozostawił ich dwie. Pierwsza jest typową homilią analityczną, zaś druga to rzadko pojawiający się u niego rodzaj kazania tematycznego⁸. Przy omawianiu niniejszego tematu pragnę zwrócić szczególną uwagę na dwa aspekty tych homilii: jak głęboko koncepcjami swymi tkwi Białobrzeski w tradycji patrystycznej i jak liczne są powiązania jego myśli z prądami teologii współczesnej.

Dla autora *Postilli* zmartwychwstanie Chrystusa to nie tyle cud mający swój walor apologetyczny (choć i tego elementu nie pomija), co

⁶ Dziwnym zbiegiem okoliczności Białobrzeski tkwił we wszystkich nurtach, jakie przyczyniły się do rozwoju kaznodziejstwa. Jako opat klasztoru w Mogile pełnił funkcję konserwatora praw Akademii Krakowskiej. Brał czynny udział w życiu Akademii nawiązując w ten sposób osobisty kontakt z wieloma humanistami. Jako biskup sufragan krakowski (1565—1577) został wciągnięty w nurt życia politycznego ówczesnej Polski, m. in. przemawiał na różnych zjazdach i sejmikach. Jako ordynariusz diecezji kamienieckiej (1577—1586) gorliwie wypełniał duszpasterskie wskazania Soboru Trydenckiego, a szczególnie żywo angażował się w spory dotyczące reformy Kościoła. Pozostawił kilka dzieł, wśród których do najważniejszych należą: *Postilla Orthodoxa to yest wykład Swientych Ewanieliy Niedzielnych y Swiāt Uroczystych*, Kraków 1581; *Katechizm, albo wizerunek prawey wiary chrześcijańskiej*, Kraków 1574; *Orthodoxa confessio de uno Deo, quem christiani catholici credunt*, Kraków 1577. Białobrzeski kaznodzieja to przede wszystkim spokojny intelektualista, który pragnie bardziej rozumowo przekonać, niż porwać uczuciem. Problematyka teologiczna do tego stopnia przepaja jego homilie, iż chwilami wydaje się być bardziej naukowcem niż mówcą. Zdaniem niektórych były one przeznaczone tylko dla duchowieństwa i ludzi posiadających odpowiednie przygotowanie intelektualne. K. Kolbuszewski zauważa: „Praca Białobrzeskiego nosi na sobie cechę uczonej homilii [...] utwór zdradzający człowieka bardzo wysokiej kultury, głębokiego wykształcenia, umiarkowanego w słowach i poglądach” (op. cit. s. 142). Tutaj dotykamy pewnej charakterystycznej dla Białobrzeskiego, a niestety w tamtych czasach bardzo rzadkiej cechy — tolerancji. Zwracają na to uwagę już I. Hołowiński (*Homiletyka*, Kraków 1859) oraz K. Mecherzyński (op. cit., s. 71, 81). Sam Białobrzeski wyraźnie deklaruje swe przekonania w tym względzie: „mylą się ci, którzy sądzą, że nawracając do Kościoła siłą więcey zrobią niż miłością”. [W:] *Epistola Dedicatoria Postilla*. Inną charakterystyczną cechą kazań Białobrzeskiego jest przepojenie ich Pismem św. oraz myślami Ojców Kościoła. O zasięgu i sposobie czerpania ze źródeł patrystycznych tak pisze W. Krynicki: „Zdania zaś z autorów św. tak umie wplatać w tok wykładu, że się doskonale zespalają z całością, a czytając nie spostrzega się nawet, gdzie przestał mówić autor, a gdzie za niego odzywa się któryś z Ojców Kościoła” (*Wymowa święta*, Poznań 1920, s. 299). Należy podkreślić, że po J. Wujku Białobrzeski był jednym z pierwszych kaznodziejów wydających swoje dzieła po polsku, przełamując w ten sposób panujące wówczas uprzedzenia i obawy.

⁷ Białobrzeski, *Postilla orthodoxa*, t. II, s. 1—29.

⁸ W całej *Postilli* jest kazań tego typu tylko siedem.

przede wszystkim fakt teologiczny posiadający znaczenie ontyczne sięgające do rdzenia ludzkiego bytu. Jesteśmy usprawiedliwieni, zaczęliśmy nowe życie, ponieważ Chrystus zmartwychwstał.

Prawdę o zmartwychwstaniu stara się Białobrzeski osadzić bardzo mocno w kontekście Starego Testamentu. Zapowiedź i spełnienie obietnicy stanowią jedno i to samo dzieło. Zmartwychwstanie Chrystusa nie jest jakimś faktem odosobnionym. Wręcz przeciwnie — męka, śmierć i zmartwychwstanie to momenty szczytowe historii św., ściśle powiązane i uwarunkowane okresem poprzednim. Myśl ta występuje już w pierwszej homilii św. Piotra⁹ i w sposób bardzo oczywisty przewija się przez cały okres patrystyczny. Nic więc dziwnego, że Białobrzeskiemu, wier-nemu naśladowcy Ojców, tak bardzo (w jego homiliach) zależy na wykazaniu, że zmartwychwstanie Chrystusa jest realizacją prawdy zapowiedzianej przez cały Stary Testament. W sposobie dobierania przykładów widać u niego jednak pewne odejście od głównego nurtu myśli patrystycznej. W homiliach paschalnych Ojców Kościoła jako główne figury Chrystusowego zwycięstwa występują: dzieło stworzenia, stare prawo jako cień rzeczy przyszłych, ryt paschy izraelskiej i przejście przez Morze Czerwone¹⁰. Białobrzeski natomiast na pierwszy plan wysuwa typy i figury również Ojcom znane, lecz wzmiankowane przez nich raczej aluzyjnie. Przeprowadzając swoją myśl omawia on kolejno zapowiedzi zmartwychwstania kryjące się w starotestamentalnych obietnicach Bożych, prorocत्वach, typach i figurach.

W fakcie zmartwychwstania widzi spełnienie obietnic danych w raju¹¹ oraz obietnic danych Abrahamowi i Izaakowi¹². Odnośnie do pierwszych przeprowadza myśl, że zwycięstwo nad szatanem oraz nasze usprawiedliwienie i przeznaczenie do dziedzictwa wiecznego dokonało się zarówno przez mękę, jak i przez zmartwychwstanie Chrystusa. Następnie konkluduje: „[...] otóż widzisz chrześcijański człowiecze, jako to nasienie niewieście z Panny zrodzone, Chrystus, skruszył węża onego, starego szatana, i jego władzę i moc wszystką jego skaził, a zaś jako ciebie naprawiwszy do ojczyzny królestwa niebieskiego w dziedzictwo przez cię utracone wprowadził”¹³. W Jezusie Chrystusie, a szczególnie w Jego zmartwychwstaniu, dostrzega również spełnienie obietnic danych Abrahamowi i Izaakowi. W uzasadnieniu powołuje się kilkakrotnie na św. Pawła¹⁴ wskazując, że to właśnie my jesteśmy owym zapowiedzia-

⁹ 1 P 1, 3—2, 10.

¹⁰ Por. Czerwik, op. cit., s. 75—110.

¹¹ Rdz 3, 15.

¹² Rdz 18, 17—18; 22, 17; 26, 4.

¹³ Op. cit., s. 19.

¹⁴ 1 Kor 1, 30; 2 Kor 5, 18; Rz 1, 5.

nym potomstwem, „wielkim ludem”, który teraz został przez Chrystusa zgromadzony, wyposażony w łaskę i pojednany z Bogiem.

Z prorocत्व dotyczących zmartwychwstania przytacza następujące: Proroctwo Izajasza dotyczące śmierci i wywyższenia sługi Jahwe¹⁵, wy-prowadzając zeń następujący wniosek: „[...] stąd jasna rzecz, że za grzechy nasze położył duszę swoją, która zarówno z żywotem Pańskim przez śmierć niewinną nie zginęła, ani z innymi była zatrzymana na łonie Abrahamowym, ani żywot Jego do końca był zgładzony, ale powstawszy od umarłych oglądał nasienie długowieczne”¹⁶. Proroctwo wieszczące odnowienie Ludu Bożego pod władzą mającego przyjść Mesjasza¹⁷ M. Białobrzęski interpretuje: „Tegoż grób był chwalebny nie kiedy inegdy, jeno w dzień zmartwychwstania”¹⁸. Zaś na dowód spełnienia całości powyższego prorocтва przytacza jeszcze słowa Symeona o znaku, któremu sprzeciwiać się będą¹⁹, i zapewnienie św. Pawła o powszechności zbawienia²⁰. W znaczeniu prorocтва mesjanistycznego rozumie tekst Ozeasza²¹. Tekst ten w sensie dosłownym oddaje nieszczerą w swej istocie tęsknotę Izraela za Bogiem, ale Białobrzęski idąc w ślady Ojców Kościoła nadaje mu inne znaczenie: „[...] stąd trafnie ukazuje, co Pan raczył uczynić, to jest, że nas raczył leczyć i ożywiać przez dwa dni w grobie leżąc, a trzeciego dnia prawie ożywił”²². Wyciąga również wnioski dotyczące naszego aktualnego powstania z grzechów i przyszłego zmartwychwstania. Idąc za przykładem św. Piotra²³ prorocत्व dotyczące zmartwychwstania Chrystusa dostrzega także w znanych słowach psalmu: „[...] ciało moje w nadziei odpoczywać będzie. Albowiem nie zostawisz duszy mojej w otchłani ani dasz świętemu twemu oglądać skażenia”²⁴. Świadectwem mającego nastąpić zmartwychwstania są dwa teksty wyjęte z proroka Daniela: „[...] a po tygodniach sześćdziesięciu dwóch będzie zabity Chrystus, a nie będzie ludem Jego, który się Go zaprze”²⁵. I „a królestwo i władzę, i wielkość królestwa, która jest pod

¹⁵ Iz 53, 10—12.

¹⁶ Op. cit., s. 21.

¹⁷ „Owego dnia korzeń Jessego, który stoi na znak narodów, do niego narody modlić się będą i będzie grób jego sławny. I będzie dnia onego: przyłoży Pan powtórę rękę swą, aby posiadać ostatek ludu swego”. Iz 11, 10—11.

¹⁸ Op. cit., s. 22.

¹⁹ Łk 2, 28.

²⁰ 1 Tm 1, 15.

²¹ „W utrapieniu swym rano wstaną do mnie: »pójdźmy a nawróćmy się do Pana, bo pojmał i uleczy nas, ubije lecz uzdrowi nas. Ożywi nas po dwu dniach, dnia trzeciego wzbudzi nas i żyć będziemy przed obliczem jego«”. Oz 6, 1—3.

²² Op. cit.

²³ Dz 2, 24, 28.

²⁴ Ps 15, 9—10.

²⁵ Dn 9, 26.

wszystkim niebem, żeby dano ludowi świętych Najwyższego, którego królestwo jest królestwem wiecznym, a wszyscy królowie będą Mu służyć i słuchać Go”²⁶. Na podstawie powyższych cytatów Białobrzeski przeprowadza następujące rozumowanie: „[...] jeśli tedy on lud, który się zaprzął, jego nie był, tedy on lud miał być Jego, który się Go nie zaprzął. Czym prorok znać daje, iż ten zabity Chrystus po śmierci swojej miał być żywym sprawcą ludu swego, a ludu sobie wiernego [...]. I to jest królestwo Pana naszego Jezu Christa, który umarł i który zmartwychwstał”²⁷. Wreszcie do proroctw wieszczących tajemnicę paschalną zalicza słowa samego Chrystusa, i to zarówno te wypowiedziane do żądających cudu faryzeuszy, kiedy obiecał im dać znak Jonasza²⁸, jak i te, w których Chrystus wobec uczniów swoich zapowiedział mękę, śmierć i zmartwychwstanie²⁹.

W homiliach M. Białobrzeskiego wiele miejsca zajmuje opracowanie typów i figur starotestamentalnych. Jako typy Chrystusa zmartwychwstałego przedstawia on Adama, Izaaka i Józefa Egipskiego. Podążając za myślą św. Pawła³⁰, Adama ukazuje jako antytezę Chrystusa. Adam — ojciec nasz według ciała, Chrystus — Ojciec według ducha. Pierwszy — człowiek ziemski, drugi — niebieski. Pisząc o Izaaku analizuje szczegółowo elementy związane z ofiarą, wreszcie konkluduje: „[...] ale iż Izaak już powstał związany, już w umyśle ojcowskim zamordowany, już prawie na stosie drzew ofiarowany, a powstał zdrowo z wielkim błogosławieństwem od Boga, tedy też Pan nasz a Zbawiciel Jezus Chrystus powstał zamordowany i prawie jakoby od srogiej śmierci krzyżowej zgładzony tak zdrowo, że już nigdy potem nie umrze”³¹. Odnośnie do Józefa Egipskiego przeprowadza następującą paralelę: sprzedanie Józefa — wydanie Jezusa, Józef w więzieniu — Jezus w grobie, przywrócenie Józefowi wolności i czci — Jezus zmartwychwstaje, Józef przejmuje władzę nad Egiptem — Jezus przejmuje władzę nad światem.

Spośród figur Zmartwychwstałego ukazane są dwie: sen Adama i baranek paschalny. Sen Adama jest figurą śmierci Chrystusa, zaś jego przebudzenie — figurą Chrystusowego zmartwychwstania. Przy okazji ukazuje bardzo popularny w okresie patrystycznym obraz powstania Kościoła: „[...] jak Jadam z zaśnienia swego powstawszy Jewę z boku swego sprawioną oglądał, tak Jadam wtóry, Chrystus, ze snu śmierci powstawszy, z rany boku swego, którą w tym śnie podjął, obudował i uczynił

²⁶ Dn 7, 27.

²⁷ Op. cit., s. 23.

²⁸ Mt 12, 39.

²⁹ Łk 18, 32.

³⁰ 1 Kor 15, 45.

³¹ Op. cit., s. 21.

Jewę duchowną, to jest matkę wszystkich nas, Kościół św. chrześcijański”³². Nawiązując zaś do baranka paschalnego, figury, o której Ojcowie Kościoła pisali chyba najczęściej³³, stwierdza: „[...] jest Pan Chrystus Baranek on, który zgładził grzechy ludzkie [...] Baranek nie pomazany, który przeznaczony był ku zabiciu od początku świata, jako św. Jan świadczy, i którego on baranek żydowski znaczył przez czas niemały”³⁴. Ogólnie można powiedzieć, że Białobrzeski szczególną wagę przywiązuje do spełnienia pism prorockich Starego Zakonu. Podkreśla, że zmartwychwstanie Chrystusa było konieczne między innymi dlatego, „aby wypełniło się w nim wszystko pismo prorockie, które było napisano o zbawieniu naszym przezeń”³⁵. Przy okazji przypomina wypowiedziane na ten temat słowa Chrystusa³⁶.

Specjalną uwagę należy zwrócić na sposób ujęcia przez Białobrzeskiego istotnej treści zmartwychwstania Chrystusa. Św. Tomasz uważał zmartwychwstanie Chrystusa za konieczne ze względu na okazanie sprawiedliwości Bożej, pogłębienie naszej wiary, utwierdzenie nadziei naszego zmartwychwstania, pobudkę do powstania z grzechów i czynienia dobrze oraz jako dopełnienie naszego zbawienia³⁷. Przyczynowość sprawcza zmartwychwstania w stosunku do zbawienia ludzkiego wymieniona jest dopiero na piątym miejscu. W homiliach M. Białobrzeskiego powiązanie przyczynowe między zmartwychwstaniem Chrystusa a naszym usprawiedliwieniem okazane jest pierwszoplanowo. Dla niego zmartwychwstanie nie jest stawiane na innej płaszczyźnie niż śmierć Chrystusa. Zmartwychwstanie wraz z męką i śmiercią stanowią jedno dzieło odkupienia ludzkości. I pod tym względem jest Białobrzeski całkowicie wierny tradycji patrystycznej. Wszak pierwotną Pascha była świętem całej ekonomii zbawienia, która w śmierci i uwielbieniu Chrystusa znalazła swój punkt kulminacyjny³⁸. Dla autorów pierwszych homilii uwielbienie Chrystusa jest jedynie innym aspektem tego samego misterium Paschy. W ich ujęciu zawierało ono dwa aspekty: negatywny — zniszczenie śmierci i grzechu oraz zwycięstwo odniesione przez Chrystusa w czasie zejścia do piekieł, oraz pozytywny — przebóstwienie i wyniesienie do chwały całego rodu ludzkiego rozpoczęte przy Wcieleniu i dokonane w dziele odkupienia. Dzięki Chrystusowemu odkupieniu

³² Op. cit., s. 20.

³³ Por. Czerwik, op. cit., s. 90 i n.

³⁴ Op. cit., s. 4.

³⁵ Op. cit., s. 17.

³⁶ Łk 24, 26.

³⁷ S. th., III, q. 53, a. 1.

³⁸ Por. O. Cosel, *Art und Sinn der ältesten Christlichen Osterfeier*, „Jahrbuch für die Liturgische Wissenschaft”, 14 (1938) 1—78.

chrześcijanie już teraz żyją w czasach ostatecznych i już teraz rozpoczyna się eschatologiczna odnowa świata. Ta jednolita i integralna wizja dzieła odkupienia jest szczególnie charakterystyczna dla homilii najstarszych. Załamuje się ona dopiero pod koniec IV w., kiedy to rozważania męki i śmierci Chrystusa zostają oderwane od chwalebego zmartwychwstania. Od tego czasu zmartwychwstanie coraz częściej jest ujmowane na linii przyczynowości wzorczej i sprowadzane do rzędu jednego z motywów wiarogodności objawienia³⁹.

Idąc za najstarszą tradycją patrystyczną Białobrzęski zwycięstwo odniesione przez Chrystusa ukazuje z jednej strony jako druzgocącą klęskę zadaną szatanowi i piekłu, z drugiej zaś strony jako początek uwielbienia Chrystusa i przebóstwienie ludzkości. Przez uwielbienie Chrystusa rozumie uwielbienie Jego ciała, chwałę imienia oraz poddanie całego świata pod Jego panowanie⁴⁰. Natomiast przebóstwienie ludzkości polega na daniu ludziom uczestnictwa w zwycięstwie Boga-Człowieka, a tym samym na odpuszczeniu grzechów, usprawiedliwieniu i rozpoczęciu nowego życia, które prowadzi do życia wiecznego i w istocie swej nie różni się od życia zbawionych⁴¹. Białobrzęski wyraźnie stwierdza, że tak brzemienne w skutki zwycięstwo Chrystusa zostało odniesione zarówno przez Jego śmierć, jak i zmartwychwstanie. Ujawnia się to już w fakcie, że jako przyczynę sprawczą tego zwycięstwa podaje zamiennie raz mękę i śmierć, raz zmartwychwstanie. Najczęściej jednak jako przyczynę sprawczą naszego odkupienia przytacza te trzy wydarzenia zbawcze łącznie: „I to uczynił w ten czas, kiedy umarł i kiedy zmartwychwstał, bo śmiercią zwycięstwo począł, a zmartwychwstaniem dokonał”⁴². Biorąc za podstawę słowa św. Pawła: „wydany został za grzechy nasze i zmartwychwstał dla usprawiedliwienia naszego”⁴³, stara się również wyjaśnić związek, jaki zachodzi między Chrystusową śmiercią a zmartwychwstaniem: „Nigdyby był człowiek do wiecznej chwały nie wszedł, gdyby był Chrystus od umarłych nie powstał. Przyczyna tego: albowiem choć przez mękę naprawę uczynił ku oddaleniu i straceniu naszych złości, jednak miał zmartwychwstać dla doskonałości usprawiedliwienia. Tak jako to wywodzi św. Paweł mówiąc. [...] Boć w usprawiedliwieniu naszym dwie rzeczy muszą się ziścić zawsze, które nie insze są jeno oddalenie grzechu i usprawiedliwienie przez łaskę bożą, która jest w zasłudze Pana Chrystusowej. Potrzebne nam było tedy zmartwychwstanie Pana naszego

³⁹ Por. C z e r w i k, op. cit., s. 144.

⁴⁰ Op. cit., s. 3, 16—18 (passim).

⁴¹ Op. cit., s. 3—4 (passim).

⁴² Op. cit., s. 18.

⁴³ Rz 4, 25.

Jezu Chrysta: przodkiem dlatego, iżbyśmy doskonale żywot wiecznej chwały wzięli [...]”⁴⁴.

Wydaje się, że tekst powyższy należy rozumieć w ten sposób, że chociaż Chrystus przez mękę i śmierć złożył Ojcu należne zadośćuczynienie gładząc przez to grzech pierworodny i wszystkie uczynkowe grzechy ludzkie, to jednak źródłem łaski, która nas usprawiedliwia, jednoczy z Bogiem i umożliwia osiągnięcie zbawienia wiecznego, jest Chrystusowe zmartwychwstanie. Na poparcie tej tezy przytacza także słowa św. Piotra: „Błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który według wielkiego miłosierdzia swego odrodził nas ku nadziei żywej, przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa dla dziedzictwa niezniszczalnego [...]”⁴⁵. O ciągłej aktualności tej tezy Białobrzeskiego świadczy fakt, że i w naszym stuleciu znalazła ona swe odbicie w poglądach E. Tobaca⁴⁶. Wywodzi się ona z chęci pogodzenia prawnomoralnej koncepcji odkupienia przypisującej fakt zadośćuczynienia jedynie męce i śmierci z patrystyczną ideą integralnej łączności całego misterium paschale Christi. I choć tego rodzaju przypisywanie innych funkcji sprawczych męce, a innym zmartwychwstaniu budzi w nas zrozumiały sprzeciw, to jednak trzeba z całym uznaniem podkreślić, że Białobrzeski chciał w ten sposób obronić podstawową zasadę głoszącą, że zmartwychwstanie jest nie tylko przyczyną wzorczą, ale przede wszystkim współrzedną męce przyczyną sprawczą naszego zbawienia.

W ciągu wieków zbawczą przyczynowość sprawczą zmartwychwstania przesłoniły dwa nurty: jeden to wspomniana już wyżej, datująca się z końca IV w., tendencja do przypisywania zmartwychwstaniu jedynie roli przyczyny wzorczej usprawiedliwienia ludzkości, drugi — to wywodzący się również z tego okresu pogląd głoszący, że zmartwychwstanie to przede wszystkim i zasadniczo cud stanowiący apologetyczny dowód prawdziwości powołania i nauki Chrystusa. Stąd też ograniczono się często jedynie do badań historycznych tego faktu, omawiano znaczenie poszczególnych chrystofanii itp. Dominację obu wyżej wymienionych nurtów zdaje się przerwać dopiero nasz wiek. Teologowie współcześni tłumaczą bowiem, na czym polega istota wewnętrznego związku między męką i śmiercią a zmartwychwstaniem, tym samym zaś konieczność faktu zmartwychwstania dla integralności dzieła odkupienia. Wychodzą oni z założenia, że do istoty każdej ofiary należy również jej przyjęcie przez tego, komu jest składana, stąd zmartwychwstanie było właśnie

⁴⁴ Op. cit., s. 16.

⁴⁵ 1 P 1, 3.

⁴⁶ *Le problème de la justification dans S. Paul et dans S. Jacques* „Rev. d'Histoire Eccl.”, 22 (1926) 797—805.

aktem przyjęcia przez Ojca zadośćuczynnej ofiary Chrystusa⁴⁷. Wielu teologów jest zdania, że pojęcie „misterium paschalne Chrystusa” zostało przez Sobór Watykański II⁴⁸ użyte właśnie po to, aby wskazać na jedność tajemnicy odkupienia dokonanego przez Jego mękę, śmierć, zmartwychwstanie i wniebowstąpienie⁴⁹. Ogólnie powiedzieć można, że w przeciwieństwie do pisarzy z ubiegłych stuleci, teologowie współcześni, w zdecydowanej większości, dostrzegają związek przyczynowy między zmartwychwstaniem Chrystusa a naszym usprawiedliwieniem⁵⁰.

W. Hryniewicz, analizując wypowiedzi takich pisarzy, jak Y. De Montcheuil⁵¹, N. Furglister⁵², F. X. Durrwell⁵³, E. H. Schillebeeckx⁵⁴, E. Masure⁵⁵, J. Pascher⁵⁶, W. F. Hogen⁵⁷, K. Rahner⁵⁸ i inni, dochodzi do wniosku, że: „[...] zmartwychwstanie należy do samej istoty odkupienia, jako jeden z jego elementów integralnych i zasadniczych. Przez swoją śmierć Chrystus nie dokonał jeszcze w całości dzieła odkupienia; wraz z chwilą śmierci zrealizował się wprawdzie jeden z istotnych elementów aktu zbawczego, ale nie cały akt odkupienia. Dopiero zmartwychwstanie nadaje śmierci Chrystusa jej prawdziwy sens i skuteczność zbawczą”⁵⁹. Tak więc należy stwierdzić, że myśl Białobrzeskiego jest bliska współczesnemu nurtowi teologicznemu; równocześnie trzeba podkreślić, że jest on świadkiem historycznej ciągłości autentycznej tradycji patrystycznej. Białobrzeski jest więc jednym z autentycznych świadków ukazujących w jakim stopniu polska myśl teologiczna XVI w. bazowała na koncepcjach patrystycznych. Jakże charakterystyczne pod tym względem są jego słowa zawarte we wstępie do *Postilli*: „Quod non ex meis capitis sensu, sed ex praecipuis veterum et recentiorum Theologorum scriptis, et per me consarcinatum, ut vere et meum et non meum

⁴⁷ Por. E. H. Schillebeeckx, *Christus, Sacrament van de Godsontmoeting*, Bilthoven 1960. Tł. polskie: *Chrystus sakramentem spotkania z Bogiem*, Kraków 1966, s. 56.

⁴⁸ *Konstytucja o liturgii*, art. 5, 6.

⁴⁹ Por. np. W. Hryniewicz, *Liturgia a misterium paschalne Chrystusa* [W:] *Wprowadzenie do liturgii*, Poznań 1967, s. 81.

⁵⁰ Por. W. Granat, *Chrystus Odkupiciel i Kościół, jego Mistyczne Ciało*, Lublin 1960, s. 114—115.

⁵¹ *Mélanges théologiques*, Paris 1946, s. 62.

⁵² *Die Heilsbedeutung des Pascha*, München 1963, s. 280—281.

⁵³ *La résurrection de Jésus, Mystère de salut*, Le Puy 1963, s. 95.

⁵⁴ Op. cit., (passim).

⁵⁵ *Le sacrifice du Chef*, Paris 1957, s. 232—233, 260, 266.

⁵⁶ *Eucharistia, Gestalt und Vollzug*, Münster 1953, s. 133—134, 150.

⁵⁷ *Christ's redemptive Sacrifice*, Englewood Cliffs, N. Y. 1963, s. 66.

⁵⁸ *Dogmatische Fragen zur Osterfrömmigkeit*, [W:] *Schriften zur Theologie*, IV, 1962³, s. 157—172.

⁵⁹ Hryniewicz, op. cit., s. 83—84.

dici potest”⁶⁰. Byłoby rzeczą wielce pożyteczną przeanalizowanie całości nauki o paschalnym misterium Chrystusa zawartej w pozostałych homiliach *Postilli*, oraz w innych pracach Białobrzeskiego, a szczególnie w jego *Katechizmie*. Przy okazji wypada przypomnieć, że wczesnopatrystycka idea integralnej łączności między męką, śmiercią, zmartwychwstaniem i wniebowstąpieniem Chrystusa, szczególnie przesłonięta w świadomości pisarzy Kościoła zachodniego w okresie sporów porformacyjnych, a przede wszystkim w czasach oświecenia⁶¹, w sposób oczywisty i nieprzerwany dotarła do naszych czasów tylko dzięki liturgii⁶².

Pomimo tego, co powyżej powiedziano, należy jednak wyraźnie stwierdzić, że w homiliach wielkanocnych Białobrzeskiego brak wielu aspektów, jakie stanowiły integralną część homilii paschalnej Ojców Kościoła. I tak pomija Chrystusowe zstąpienie do otchłani. Według Ojców zstąpienie do piekieł jest niczym innym jak kontynuacją dzieła zbawczego rozpoczętego przez Wcielenie. To Chrystusowa droga do chwały przez walkę ze śmiercią i szatanem. Ukazuje się tu aspekt zbawienia ujmowanego jako walka i wyzwolenie. Figurą zstąpienia do piekieł miało być wyzwolenie Żydów z niewoli egipskiej. Temat ten był szczególnie bliski Ojcom greckim, a w mowach na niedzielę Wielkanocną począł zanikać już w V w.⁶³ Powyższa tematyka, choć pominięta przez Białobrzeskiego, nie była jednak obca ówczesnym pisarzom polskim. Problemowi zstąpienia do otchłani i wyzwolenia przebywających tam świętych Starego Zakonu szczególnie wiele miejsca poświęcili: Piotr Skarga⁶⁴, Szymon Starowolski⁶⁵, Abraham Bzowski⁶⁶ i Fabian Birkowski⁶⁷. Również zaciera się nieco u Białobrzeskiego tak charakterystyczny dla homilii wczesnopatrystyckiej element mistagogiczny. Ojcowie nie rozróżniali zmartwychwstania jako zdarzenia historycznego od jego rocznego obchodu, jaki jest wspomniany w noc paschalną. Ukazywali oni zmartwychwstanie jako część obchodzonej aktualnie tajemnicy zbawienia, i dlatego przenika się u nich myśl o zmartwychwstaniu Chry-

⁶⁰ Op. cit., t. I, *Epistola Dedicatori*.

⁶¹ Por. B. Vawter, *Resurrection and Redemption*, „Cath. Bibl. Quart.”, 15 (1953) 19—20; J. M. Gonzales-Ruiz, *Rédemption et Résurrection*, „Concilium”, 11 (1966) 61—78.

⁶² Por. L. Bourger, *Erneute Liturgie. Geistlicher Kommentar zur Liturgiekonstitution*, Salzburg 1965, s. 11—25; H. A. Schmidt, *Paschalibus initiati mysteriis*, „Gregorianum”, 39 (1958) 465—470.

⁶³ Por. Czerwik, op. cit., s. 125.

⁶⁴ *Kazania odświętne*, Sandomierz 1790, s. 259—262.

⁶⁵ *Arka Testamentu*, Kraków 1648, t. I, s. 615—628.

⁶⁶ *Flores aurei ex paradiso sacrae Scripturae*, Venetia 1601, s. 743—752.

⁶⁷ *Kazania doroczne i niedzielne*, Kraków 1620, t. I, s. 379—392.

stusowym i jego realizacja w życiu wiernych. Białobrzeski natomiast parokrotnie podkreśla, że obchodzimy pamiątkę faktu, którego skutki zbawcze trwają do dziś. Oczywiście, nie jest to rozpatrywanie zmartwychwstania tylko w kategoriach historycznych, wprost przeciwnie — zmartwychwstanie to przede wszystkim i zasadniczo fakt zbawczy. Jednakże jest to fakt, który raz się dokonał, a teraz już tylko owocuje. Uwydatnia się tu różnica z koncepcją Ojców, dla których święto Paschy nie było tylko zwykłą pamiątką, lecz sakramentem odnawiającym w nas dzieło zbawcze.

Wreszcie stosunkowo mało pisze Białobrzeski na temat jednego z istotnych skutków Chrystusowego zwycięstwa, a mianowicie: powszechnego wskrzeszenia ciał. W pierwszej homilii znajdujemy na ten temat tylko pobieżną wzmiankę, w drugiej zaś dotyka tego tematu przy okazji omawiania prorocstwa Ozeasa⁶⁸. Powołuje się na słowa św. Pawła będące próbą najgłębszego, ontycznego uzasadnienia prawdy o naszym zmartwychwstaniu⁶⁹. A więc merytorycznie chodzi o to, że w nowym Adamie zostaje przebóstwiony cały człowiek. Niestety, z myśli Pawłowej Białobrzeski wyciąga tylko jeden wniosek, i to właśnie ten, jakiego szczęśliwie ustrzegł się przy omawianiu stosunku zmartwychwstania do usprawiedliwienia, a mianowicie, że zmartwychwstanie Chrystusa jest przyczyną wzorcą wskrzeszenia naszych ciał⁷⁰. Idzie on tu niewątpliwie za Ojcami łacińskimi, którzy podkreślali raczej skuteczność wzorcą Chrystusowego zmartwychwstania oraz jego walor moralno-apologetyczny. Czy można żywić żal do autora, że nie sięgnął do Ojców greckich, u których tak silnie została uwypuklona identyczność natury ludzkiej Chrystusa i naszej, a także, iż wszyscy ludzie już w Chrystusie zmartwychwstali?⁷¹

Reasumując można stwierdzić, że w swych homiliach wielkanocnych Białobrzeski szeroko i wyczerpująco omawia problem zmartwychwstania Chrystusa jako przyczyny sprawczej naszego usprawiedliwienia; dotyka jedynie problemu, czym zmartwychwstanie Chrystusa było w nim samym oraz jaki jest jego związek z przyszłym zmartwychwstaniem naszych ciał; zaś kwestię zawartą w artykule wiary: „zstąpił do piekieł” — pomija zupełnie.

W dziale problematyki etycznej charakterystyczny i cenny jest wykład zobowiązań moralnych płynących z faktu zmartwychwstania. Białobrzeski korzysta w tym zakresie ściśle z rozumowań św. Pawła. W jed-

⁶⁸ Oz 6, 1—3.

⁶⁹ 1 Kor 15, 20—21.

⁷⁰ „Bo ze swym Zmartwychwstaniem stał się nam pewnym przykładem ożywienia i zmartwychwstania naszego” (op. cit., s. 22).

⁷¹ Por. C z e r w i k, op. cit., s. 135.

nym tylko krótkim urywku czyni aż sześciokrotnie aluzje do myśli zawartych w listach Apostoła Narodów. W wywodzie omawianego autora istnieje ścisły związek między Chrystusowym zwycięstwem nad szatanem, czyli dziełem Odkupienia, a naszą wiarą, przez którą włączamy się w Chrystusowe zwycięstwo; stając się jego uczestnikami, przechodzimy ze śmierci do życia i osiągamy żywot wieczny. W ten sposób stajemy się nowymi ludźmi. Wraz z Chrystusem umieramy dla zła, w Nim się odnawiamy czyniąc dobrze na każdy dzień. Cała ta problematyka mieści się w znanym haśle Apostoła: Zrzucić z siebie starego Adama, przyodziać się w nowego ⁷². Jest to myśl Pawła, którą w pełni przyjęli Ojcowie Kościoła. Według nich bowiem życie chrześcijańskie jest nieustanną Paschą, przejściem, wysiłkiem zmierzającym do tego, by człowiek stał się uczestnikiem męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Z myślą tą łączy się temat walki z szatanem i nieustannego zmagania, by nie utracić obiecanej dziedzictwa ⁷³. Tak więc i w tym względzie Białobrzeski jest wierny tradycji Ojców i to zarówno w sposobie ukazania istoty życia moralnego, jak i przy motywacji wymagań szczegółowych. Tak np. wzywając do nieustannej radości dostrzega jej źródło w Chrystusowym zmartwychwstaniu.

Przechodząc do wskazań praktycznych, Białobrzeski najczęściej i najusilniej zachęca do żywej wiary w Chrystusa zmartwychwstałego, w Jego bóstwo. W dwóch omawianych homiliach wezwania te występują aż sześciokrotnie. Daje się tu wyczuć nie tylko, jak wszędzie, przemożny wpływ św. Pawła i Ojców, lecz również wpływ wskazań Soboru Trydenckiego oraz chęć przeciwstawienia się tendencjom ariańskim, popularnym w ówczesnej Polsce. Wezwania do radości chrześcijańskiej są rozsiane po obu homiliach równie licznie, jak wezwania do wiary. Wprost narzuca się porównanie z Pawłowym okrzykiem: *Fratres, gaudete in*

⁷² „Zwalczył tedy Chrystus Pan piekło, królestwo i dzierzawę szatańską, abyśmy wierzyli, że kto wierzy w Syna Bożego ma żywot wieczny, przejdzie ze śmierci do żywota wiecznego y nie umrze nigdy, ale tym sposobem aby się przy tej wierze nie popisał w uczynkach ciemności, pamiętając nato, że rozłączone są uczynki szatańskie od wiary Syna Bożego, y żadnego porównania nie masz Chrystusa Pana y wiary świętey jego z Baliem y z uczynkami cielesnymi. Nie bój się człowiecze chrześcijański szatana, nie bój się piekła, bo masz Chrystusa, który to wszystko skruszył y zwyciężył, tylko potrzeba grzechom i rządcom złym w tobie umrzeć, trzeba żywot w cnotach y uczynkach dobrych odnowić, a starego Jadama zewlec y nowego człowieka przyoblec. Tak cię Chrystus Pan twój, Paweł św. y wszystek zakon nowy uczy [...]. Nie tylko sam sobie zwycięsca się stał, ale y nam, gdyżeśmy w Nim y przezeń nie tylko zwycięstwa uczestnikami, ale y zwycięscami stali się na wieki [...]. A zatem już żyć będziemy przed Panem jeśli się starać będziemy jako nas prorok uczy, abyśmy naśladowali y poznawali Pana” (op. cit., s. 3).

⁷³ Por. C z e r w i k, op. cit., s. 159 i n.

Domino semper, iterum dico; gaudete!⁷⁴ Białobrzeski słów tych nie cytuje, jednak zdaje się o nich nieustannie pamiętać. Całe życie chrześcijańskie ma być przepojone radością. Charakterystyczny wykład o istocie tejże radości znajdujemy w I homilii na Wielkanoc⁷⁵.

Tok rozumowania oparty jest o myśl św. Pawła wyrażoną w liście do Koryntian⁷⁶. Według Białobrzeskiego radość powinna wypływać z dwóch faktów: z nieustannego niszczenia pozostających w nas resztek zła, oraz z ciągłego postępu w świętości na wzór Chrystusa. Tak więc przez radość rozumie pewien stan ducha, wynikający z nieustannej przemiany wewnętrznej, z przechodzenia ze śmierci do życia. Podstawowym warunkiem radości jest więc wiara w Chrystusowe przejście przez mękę i śmierć do chwały zmartwychwstania oraz rodzący się stąd czyn, zaś z drugiej strony radość jest naturalną i konieczną konsekwencją wiary i czynu chrześcijańskiego.

Wiele wskazań moralnych znajdujemy w pierwszym kazaniu wielkanocnym, któremu Białobrzeski nadał formę homilii analitycznej. Rozważa tam opis ewangeliczny wiersz po wierszu⁷⁷, wyciągając liczne wnioski dotyczące postępowania praktycznego, choć niekiedy można napotkać również refleksje natury dogmatycznej. I tak na przykład z postawy trzech niewiast idących do grobu wyciąga wniosek, że miłość powstająca między niegdyś obcymi sobie osobami jest na ogół mocniejsza niż uczucie wynikające z naturalnych związków pokrewieństwa. Trzy Marie — zdaniem Białobrzeskiego — nie wierzyły w mające nastąpić zmartwychwstanie Chrystusa, a jednak przyszły, aby Mu usłużyć. Chrześcijanie znający istotną treść dzieła odkupienia winni tym bardziej oddawać Chrystusowi należną chwałę, wierzyć Mu, strzec Jego przykazań i naśladować Jego życie. Słowa anioła „nie bójcie się”⁷⁸, stanowią kanwę, na której rozwija naukę o dobrej i złej bojaźni. Przy okazji przestrzega, by nikt, kierujący się względami ludzkimi, nie porzucał wiary ojców. Jest to wyraźna aluzja do dokonywających się wówczas często w środowisku szlacheckim i mieszczańskim przejść na luteranizm lub kalwinizm. Aniołowie głoszą prawdę o zmartwychwstaniu — to dowód, że Bóg objawianie prawd najtrudniejszych im właśnie powierza. Ludzie poselstwa takie powinni przyjmować z głęboką wiarą. W tak bardzo mocnym

⁷⁴ Flp 4, 4.

⁷⁵ „Ale to wesele takie niechay będzie: oczyściwszy stary kwas grzechów, abyśmy byli odnowieni ze złości, a żyli w prawdzie y czystości, gdyż ofiarą naszą wielkanocną jest Pan Chrystus, Baranek on który zgladził grzechy ludzkie” (op. cit., s. 3).

⁷⁶ 1 Kor 5, 3.

⁷⁷ Mk 16, 1—7.

⁷⁸ Mk 16, 6.

podkreśleniu roli aniołów można się dopatrzeć chęci przeciwstawienia się niektórym kierunkom współczesnym, które głosiły na ten temat poglądy niezgodne z nauką Kościoła⁷⁹. W tej części homilii można znaleźć u Białobrzeskiego⁸⁰ również wiele tłumaczeń alegorycznych, np. maści niesione do grobu przez niewiasty symbolizują dobre uczynki, z jakimi winniśmy się zbliżyć do Jezusa. Z pobieżnego nawet spojrzenia na zawartą w homiliach naukę moralną wynika, że Białobrzeski daleki jest od wszelkiego naturalistycznego moralizowania. Wymagania etyczne ukazuje jako oczywistą konsekwencję wiary. Jakże bliski jest pod tym względem i współczesnym tendencjom zmierzającym do oparcia całej nauki moralnej Kościoła o fundament biblijny⁸¹.

Odrębny nurt w homilii wielkanocnej to apologia zmartwychwstania. Chociaż — jak wspomniałem wyżej — dla Białobrzeskiego zmartwychwstanie to przede wszystkim fakt teologiczny, znajdujemy w jego homiliach również elementy apologetyczne. I tak po wyliczeniu obietnic, prorocत्व, typów i figur Starego Testamentu, jakie spełniły się w fakcie zmartwychwstania, przytacza argumenty świadczące o Chrystusowym bóstwie. Wylicza ich trzy: Chrystus zmartwychwstał zgodnie z własnymi zapowiedziami, zmartwychwstał własną mocą, nigdy już więcej nie umrze. Jest to wyraźne nawiązanie do koncepcji ujawniających się w drugim okresie rozwoju homilii patrystycznej, czyli od poł. IV w. Ojcowie w swych zmaganiach z herezją ariańską starali się wykazać, że Chrystus jako współistotny Ojcu jest rzeczywiście Bogiem. W tym celu posługiwali się m. in. również i dowodem z faktu zmartwychwstania. S. Czerwik pisze na ten temat: „Exinde provenit apud Patres tendentia inculcandi potius ea quae in eximianitione Christi eius divinitatem revelant et in species aseptum maiestaticum, gloriosum resurrectionis”⁸².

Białobrzeski również stanął w obliczu faktu rozpowszechniania w Polsce arianizmu. Stąd tym usilniej szukał w korelatywnym okresie patrystycznym wzorów i sposobów jego zwalczania. Za przykład służą mu przede wszystkim święci: Atanazy, Jan Chryzostom, Augustyn. Inny moment apologetyczny to obrona prawdy o zmartwychwstaniu ciał. Argumentacja w tym względzie jest u Białobrzeskiego tak ściśle zaczerpnięta z Ojców, że nawet jako przeciwników tej prawdy wymienia tylko gnostyków z II w., jak Walentyna czy Bazylidesa. Jednak element apo-

⁷⁹ Takie poglądy głosili między innymi anabaptyści w XVI w.

⁸⁰ Op. cit., s. 10—16.

⁸¹ Por. np. E. Hamel, *L'usage de l'Écriture Sainte en théologie morale*, „Gregorianum”, 1 (1966) 53—86; K. Walsh, *Sacred Scripture and Moral Teaching*, „Irish Eccl. Record”, 90 (1958) 268—273.

⁸² Op. cit., s. 69.

logetyczny w homiliach Białobrzeskiego odgrywa jedynie rolę drugorzędną. W całej pełni ujawni się on dopiero w kazaniach pisarzy 2. poł. XVIII w.⁸³ Przesadnie długie kazania tego okresu w pierwszej swej części rozwijać będą te same trzy elementy, które on ujął tak bardzo syntetycznie.

Reasumując całość powyższych rozważań można stwierdzić, że rola Białobrzeskiego jest znaczna pod wieloma względami. Przede wszystkim ukazuje on, jak rozumiano i przekazywano tradycję patrystyczną w Polsce XVI w. Daje przykład homilii przepojonej głęboką treścią teologiczną. Dlatego wszyscy krytycy oddają hołd ogromowi pracy włożonej w to niewątpliwie imponujące dzieło, jakim jest *Postilla orthodoxa*⁸⁴. Pomijając ukazane braki związane z rodzajem literackim, jakim jest homilia analityczna, *Postilla* szczególnie dziś, w dobie powrotu do homilii, może służyć jako wzór i przykład⁸⁵. Poucza, że dialog międzywyznaniowy musi być prowadzony przy równoczesnym poszanowaniu godności drugiego człowieka. Z punktu widzenia historycznego Białobrzeski jest świadkiem przemian zachodzących w jego epoce. Z różnych aluzji zawartych w homiliach można się zorientować, jakie prądy nurtowały ówczesne społeczeństwo. Natomiast sam wykład prawd dogmatycznych i moralnych jest ilustracją treści i formy nauczania kościelnego w tamtych czasach. Wreszcie należy pamiętać, że Białobrzeski położył wielkie zasługi w dziedzinie kształtowania polskiego języka literackiego. Byłoby rzeczą wskazaną, by w dalszym ciągu kontynuowano studia, mające na celu zbliżenie współczesnym osoby i dzieła biskupa z Kamieńca.

HOMÉLIE PASCALE DE MARTIN (MARCIN) BIAŁOBRZESKI
(Une analyse théologique)

Le célèbre auteur de postilles, évêque Marcin Białobrzeski (1530—1586) est un représentant typique de l'éloquence religieuse polonaise dans la seconde moitié du XVI^e siècle. Cet article renferme une analyse théologique de deux homélies de M. Białobrzeski, destinées au premier jour de Pâques, et qui sont contenues dans son ouvrage: *Postilla Orthodoxa to yest wykład Swientych Ewanieliy Niedzielnych y Swiät Uroczystych* (*Postilla Orthodoxa* ou un commentaire aux saints Évangiles pour les dimanches de l'année et pour les fêtes solennelles), Cracovie 1574, t. II, p. 1—29.

⁸³ Por. S. U b e r m a n o w i c z, *Religia i cnota chrześcijańska po kaznodziej-sku wykładane*, Kraków 1767, ks. II, cz. II, s. 676—745; S. L a c h o w s k i, *Kazania niedzielne*, Warszawa 1770, s. 563—587.

⁸⁴ S. P e l c z a r, *Zarys dziejów kaznodziejstwa polskiego*, Kraków 1917², s. 102—103; K o l b u s z e w s k i, op. cit., s. 139—154.

⁸⁵ *Konstytucja o liturgii*, art. 52.

Pour l'auteur de la Postille la Résurrection du Christ n'est pas tant un miracle possédant une valeur apologétique — bien qu'il n'omette pas cet élément — que surtout un fait théologique ayant une importance ontique, touchant à l'essence de l'être humain. Nous sommes justifiés, nous avons commencé une nouvelle vie, car le Christ est mort et est ressuscité. En suivant la plus ancienne tradition patrologique M. Białobrzęski représente la victoire, remportée par le Christ, d'une part, comme une défaite écrasante infligée à Satan et à l'enfer, et, d'autre part, comme un commencement de la béatification du Christ et de la déification de l'humanité. Par la béatification du Christ il comprend la béatification de son corps, la glorification de son Nom et la soumission de l'univers entier à sa domination. Quant à la déification de l'humanité, elle consiste à accorder aux hommes la participation dans la victoire de l'Homme-Dieu et, par conséquent, en la rémission de leurs péchés, la justification et le recommencement d'une nouvelle vie, qui conduit à la vie éternelle, et qui, dans son essence, ne diffère pas de celle des élus. Białobrzęski affirme explicitement qu'une victoire aussi efficace fut remportée à la fois par la mort du Christ et par sa Résurrection.

La doctrine morale des Homélie s'appuie profondément sur des assises bibliques et est fort éloignée des considérations morales naturalistes. L'élément apologétique y joue un rôle secondaire.

On peut constater d'une façon générale que la pensée de Białobrzęski, témoignant d'une continuation historique de l'authentique tradition patrologique, est, en même temps, très proche des courants théologiques contemporains.